



ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja
czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem, oddział w Łodzi 40
Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 55
Piątek 24 Lutego 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetry przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr. 50, zwykłe gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zagadkowa tragedia w pobliżu Azorów Tajemnicze sygnały S.O.S.

o stopedowaniu tajemniczego statku przez tajemniczą łódź podwodną

W związku z sygnałami S.O.S., odebranych przez statek „Pecc“, który miał być trafiony torpedą, wystrzeloną z nieznanego łodzi podwodnej (pisałśmy o tym), Radio Marine Corp. komunikuje, że parowiec transatlantyczny „Empress of Australia“ i transportowiec grecki „Mount Pelion“ spieszą z pomocą na miejsce, wskazane przez radiodeszpeczę z „Pecc“. Przed wieczorem ta sama stacja amerykańska odebrała deszę, wymienione pomiędzy stacją holenderską i pewnym statkiem holenderskim, w których litery „Pecc“ zostały kilkakrotnie wymienione. Wohec słabe go odbioru, sens deszpy nie zo-

stał ustalony. Wieczorem ta sama radiostacja otrzymała wiadomości z pokładu „Empress of Australia“, że transatlantyk przybył na miejsce, wskazane przez tajemnicze wezwania S.O.S., lecz nie znalazł tam ani statku, ani śladów, które wskazywałyby na katastrofę. Poszukiwania trwają nadal.

Radioamator z Buffalo w stanie New York, który odebrał sygnały S. O. S., nadane przez statek stopedowany przez nieznaną łódź podwodną w pobliżu Azorów, utrzymuje, że sygnał rozpoznawczy „Pecc“ zarejestrowany jest w księdze kodów dla operatorów radiowych amatorów, jako sygnał wywoławczy małego statku holenderskiego „Flandria“. Ze strony urzędowej stwierdzają jednak, że „Flandria“ nie posiada radiostacji nadawczej, a więc nie mogła nadawać sygnałów.

„Empress of Australia“ ani też grecki frachtowiec „Mount Pelion“ nie odnalazły mimo dalszych poszukiwań śladów stopedowanego statku. Warunki atmosferyczne na Atlantyku są znakomite, widzialność doskonała. Oba statki przeszukały w ciągu nocy i poranka

wielką przestrzeń bez rezultatu. Według wiadomości z Horta na Azorach, statki, które przybyły do portu w piątek, spotkały na południe od wyspy Fayal dwie łodzie podwodne nieznanego przynależności państwowej, ale nie słyszano tam nic o zatopieniu statku. (PAT)

Rząd Chamberlaina postanowił uznać gen. Franco

Dzienniki londyńskie stwierdzają, że gabinet brytyjski postanowił wczoraj natychmiast uznać de jure Rząd gen. Franco, nie stawiając żadnych warunków. Decyzja ta będzie prawdopodobnie ogłoszona w Izbie Gmin dziś, w piątek, rano. Spodziewane jest, że natychmiast wyjedzie do Burgos nowomianowany ambasador brytyjski, przy czym oprócz lorda Swintona, wymienianego parę dni temu, obecnie wysuwana jest kandydatura także lorda Wellingtona, b. wicekróla Indyi.

Tworzą państwo w państwie

W Kląpedzie odbyło się zebranie założycieli „Frontu Pracy“, zorganizowanego na rozkaz przewodcy Niemców kląpedzkich, dr. Neumanna, według wzorów narodowo - „socjalistycznej“ Rzeszy. Organizacja „frontu“ została po-

wierzona członkowi dyrektoriatu kląpedzkiego, Monienowi. Ma ona być zakończona w dn. 1 kwietnia b. r. „Front pracy“—według „Miemer Damfbot“—liczy już obecnie 3 tys. członków.

Zadania Sejmu Rusi w oświetleniu źródeł oficjalnych

Źródła oficjalne Podkarpackiej Rusi podają, że wybrany Sejm będzie miał nast. zadania do zrealizowania:

- 1) zabezpieczyć samodzielność Rusi Podkarpackiej w ramach federacji z Czechami;
- 2) zatwierdzić nazwę państwa Karpackiej Ukrainy;
- 3) przeprowadzić reformę rolną i reformę gospodarstwa leśnego;
- 4) wyzyskać przyrodzone gospodarstwa kraju;
- 5) rozbudować przemysł państwowy, zwłaszcza aby drewno było przerabiane w kraju;

6) połączyć kraj siecią kolejową ze światem, aby umożliwić napływ turystów;

- 7) przeprowadzić regulację rzek, celem wykorzystania sił wodnych;
- 8) wydać szereg ustaw, dotyczących oświaty i gospodarstwa;
- 9) zabezpieczyć najbardziej potrzebne warstwy ludności przed głodem — rozłożyć opiekę nad starcami, dziećmi oraz niezdolnymi do pracy;
- 10) zaprowadzić sprawliwy system podatkowy, aby płacił większe podatki ci, których dochody są większe.

Walka o kalifat

Jak donosi prasa syryjska, młodzież arabska w Maroku francuskim wystąpiła ostatnio przeciwko ekspansji intelektualnej i religijnej Egiptu w cesarstwie Szerifa (Sultana) marokańskiego oraz przeciw próbom ogłoszenia króla egipskiego Faruka Kalifem. Patrioci marokańscy domagają się godności Kalifa dla swego sultana, który nie tylko pochodzi w prostej linii od proroka Mohammeda,

lecz jest już oddawna uznany w całej Afryce Północnej za „Emira al Muminin“ (księcia wiernych). W ten sposób sprawa kalifatu komplikuje sytuację w świecie muzułmańskim. Zdaniem „Office Arabe“, europejskie państwa muzułmańskie śledzą z żywym zainteresowaniem przebieg konfliktu.

Burza wyrzuciła łódź motorową

Na wybrzeżu palestyńskie w czasie burzy wyrzucona została łódź motorowa, którą trzej młodzi Amerykanie odbywali podróż dookoła świata. Jeden z nich utonął w katastrofie, a dwóch pozostałych uratowali Arabowie. Ekspedycję swą rozpoczęli trzej Amerykanie w czerwcu r. ub. w Baltimore. Przed 7 dniami motorówka wyruszyła z Aten na Cypr, burza jednak zapędziła ją na wybrzeża palestyńskie, gdzie też nastąpiła katastrofa.

W porcie nowojorskim nastąpiło przypadkowe „spotkanie“ dziesięciu olbrzymów transatlantycznych, liczących razem około 400.000 ton. Stoją m. in. „Normandie“, „Britanic“, „Aquitania“, „Colombus“, „Bremen“, „Conte di Savoia“, „Du Grasse“ i „Hamburg“.

Japonia zaniepokojona falą zamachów terrorystycznych w Chinach

Wiceadmirał Kanazawa oświadczył na konferencji prasowej, w związku z ostatnimi wypadkami w Szanghaju, że terroryści podjęli ożywioną akcję, mającą na celu sfiumienie rozszerzających się w całych Chinach nastrojów pokojowych (?). Terroryści zintencjonują poza tym do zacieśnienia współ-

pracy Koumintangu z komunistami (?) i do wywołania powikłań w stosunkach z Anglią i innymi państwami. Japońska marynarka, w imieniu której przemawiał wiceadmirał Kanazawa, nie przywiązuje większej wagi do oświadczeń międzynarodowej rady miejskiej Szanghaju, gdyż nie przypuszcza, aby zdolna była ona do uniemożliwienia akcji terrorystycznej, a nawet objawów zwykłego bandytyzmu.

Na polecenie japońskiego ministerium spraw zagranicznych konsul Japonii w Hongkong odwiedził brytyjskiego sekretarza kolonialnego Lockhart Smitha, któremu wyraził ubolewania Rządu japońskiego z powodu incydentu, kongu w czasie bombardowania jakiego wydarzył się na granicy Hongkongu.

Minister spraw zagranicznych Japonii, Arita, złożył w imieniu Rządu japońskiego wyrazy ubolewania ambasadorowi W. Brytanii z powodu wypadku, jaki się zda-

rzył w czasie bombardowania linii kolejowej Kanton—Kaulun.

Hataj staje się prowincją turecką

Jak donoszą z Antyjochii, zgromadzenie narodowe Hataju uchwaliło jednogłośnie wniosek o wprowadzeniu w kraju w całości ustawodawstwa tureckiego. W ten sposób ustawy Republiki Tureckiej stają się ustawami Republiki Hatajskiej. Przy tej okazji zgromadzenie hatajskie wystosowało pod adresem wielkiego zgromadzenia narodowego w Ankarze telegram z wyrazami przywiązania Hataju do ojczyzny tureckiej, jak również do Prezydenta Republiki tureckiej.

Podziemne fabryki samolotów w Szwajcarii

Jak donoszą z Zurychu, w najbliższym czasie ma się ukonstytuować z kapitałem zakładowym 5 mln. fr. szw. towarzystwo akcyjne „Pilatus“, mające na celu fabrykację samolotów. Fabryka stanie w okolicy Burgenstock nad jeziorem Czterech Kantonów. Między innymi nowoczesnymi urządzeniami, fabryka będzie dysponowała ruchomymi halami montażowymi,

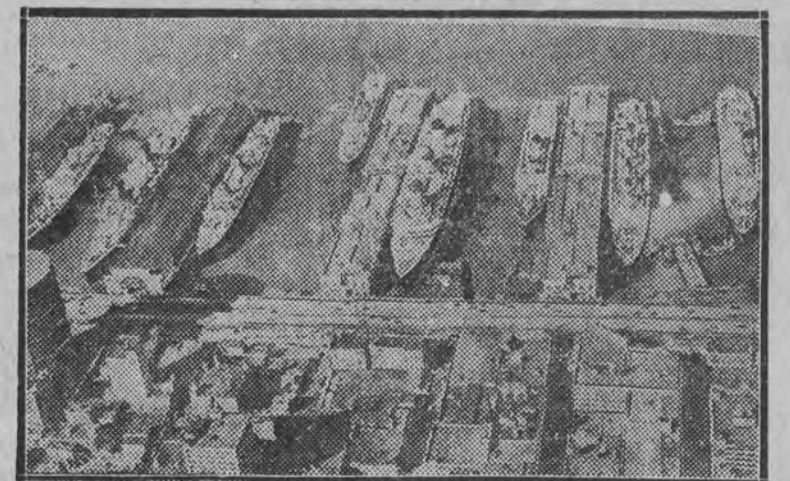
które na wypadek niebezpieczeństwa będą mogły być przesunięte do podziemnych galerii, wykutych w skale. Towarzystwo zakupiło już zagranicą licencję samolotów myśliwskich dla armii szwajcarskiej. Personel techniczny został już zaangażowany. Fabryka będzie uruchomiona jeszcze przed jesienią r. b.

Sowiecki samolot nad Finlandią

Donoszą z Helsinek: Nad terytorium Finlandii pojawił się wojskowy samolot sowiecki, który nie zwracając uwagi na strzały ostrzegawcze fińskiej straży grani-

cznej, szybując na małej wysokości, doleciał aż do miasta Wyborga, po czym — okrążywszy je — powrócił do Sowieców.

Spotkanie transatlantycznych olbrzymów w Nowym Jorku



W porcie nowojorskim nastąpiło przypadkowe „spotkanie“ dziesięciu olbrzymów transatlantycznych, liczących razem około 400.000 ton. Stoją m. in. „Normandie“, „Britanic“, „Aquitania“, „Colombus“, „Bremen“, „Conte di Savoia“, „Du Grasse“ i „Hamburg“.

Hr. Ciano wyjechał do Warszawy

Agencja Stefani donosi: Minister spraw zagranicznych hr. Ciano udał się wczoraj wieczorem z wizytą oficjalną do Warszawy, gdzie przybędzie 25-go bież. miesiąca.

Obecna Czechosłowacja jest faktycznie kolonią niemiecką

Od pewnego czasu daje się zauważyć systematyczne zacieśnianie stosunków gospodarczych między Trzecią Rzeszą a Czechosłowacją. Forma, w jakiej się to dzieje, jest bardzo interesująca, zamiast bowiem oficjalnych, międzypaństwowych rokowań, obrano skromną drogę bezpośrednich rozmów między przedstawicielami poszczególnych gałęzi życia gospodarczego obu państw.

I tak wielkie firmy niemieckie od dłuższego już czasu prowadzą rokowania z właścicielami odpowiednich czeskich zakładów przemysłowych i instytucyj w sprawie fuzji odnośnych przed-

siębiorstw czeskich z niemieckimi. Między innymi, przed kilku dniami doszło do połączenia czeskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego z analogicznym wielkim towarzystwem niemieckim. W najbliższym czasie dojdzie ma do fuzji największych zakładów fotochemicznych w Czechosłowacji z niemieckimi firmami. Jednocześnie zamierzone jest przeprowadzenie komasacji mniejszych czeskich przedsiębiorstw w spółki akcyjne, aby w ten sposób uprościć proces zacieśnienia stosunków gospodarczych czechosłowacko - niemieckich.

Miasto pod wodą



Miasto Middlesbore w Ameryce zostało dosłownie zalane przez wodę. Miasto leży nawet daleko od rzeki w dolinie, ale padające od pewnego czasu ulewne deszcze spowodowały zebranie się w okolicy wielkich mas wody, które pewnego dnia runęły na miasto zalewając wszystkie ulice. Wysokość wody dochodziła do 1.65 metr.

Rada Miejska Krakowa nie wybrała Zarządu miasta z powodu braku większości

P.P.S. wysunęła kandydaturę tow. Z. Żuławskiego na prezydenta

W środę w Krakowie odbyło się posiedzenie nowowybranej Rady Miejskiej przy obecności 70 radnych. Brakuje dwóch radnych P. P. S., a mianowicie: tow. Cekiery, który od paru miesięcy siedzi w więzieniu, oraz tow. Seidla, który choruje.

Jak wiadomo P. P. S. i Klasowe Związki Zawodowe mają w Radzie Miejskiej 44 radnych (na posiedzeniu było więc 22); Bund — 2 radnych; „Blok Katolicki” (Ozon i Stronnictwo Pracy) — 23 radnych; Stronnictwo Narodowe — 12 radnych; sjonści — 10 radnych, kombatancki żydowski — 1 radnego.

Po przemówieniu wiceprezydenta Klimeckiego, zgajającego posiedzenie, Rada Miejska uczciła pamięć Piłsudskiego.

Radny Pigoń ze Stronnictwa Narodowego wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Romana Dmowskiego. W czasie przemówienia część radnych opuściła salę.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uposażeń członków Zarządu Miejskiego. Zgodnie z wnioskiem P. P. S. uchwalono, aby członko-

wie Zarządu Miejskiego nie pobierali dodatkowych poborów.

Przystąpiono do tajnego posiedzenia celem dokonania wyborów Zarządu Miasta.

Na przewodniczącego tajnego posiedzenia zgłoszono dwie kandydatury: tow. BOCIANA i p. Jakubowskiego z O. Z. N. Obie kandydatury otrzymały po 35 głosów. Nastąpiło losowanie: los padł na tow. Bociana, który został przewodniczącym.

O. Z. N. oświadczył, że wobec oblicza Rady Miejskiej nie stawia swoich kandydatów.

KLUB P. P. S. I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH ZGŁOSIŁ NA PREZYDENTA MIASTA KANDYDATURĘ TOW. ZYGUMUNTA ŻUŁAWSKIEGO.

W głosowaniu za kandydaturą tow. ŻUŁAWSKIEGO padło 29 głosów i złożono 6 białych kartek. Radni O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego przy głosowaniu oświadczyli, że wstrzymują się od głosowania.

Przystąpiono do wyboru jednego wiceprezydenta miasta, gdyż kadencja wiceprezydenta Klimec-

kiego wygaśnie za 5 lat. Kandydaturę zgłosił tylko Klub P. P. S., wysuwając tow. STANCZYKA. W głosowaniu tow. Stańczyk otrzymał 31 głosów i 4 białe kartki. Radni O. Z. N. i Stronnictwa Narodowego nie głosowali.

Wobec braku kwalifikowanej większości nie wybrano ani prezydenta ani wiceprezydenta.

Przystąpiono do wyboru ławników.

Z ramienia P. P. S. ławnikami zostali: tow. BATOR (na miejsce jego do Rady Miejskiej wchodzi tow. WRONSKI, sekretarz Zw. Metalowców); dr. PAJDAK i M. BOBROWSKI.

Z O. Z. N. ławnikami zostali pp. Cietkiewicz, Bogdanowski, Kaba-

ciński; ze Stronnictwa Narodowego — p. Jelonkiewicz; z klubu zydowskiego — p. Zimmerman.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się ma w ciągu 14 dni.

Daladier głosi wolę pokoju

W czasie obiadu wydanego z okazji rocznicy urodzin Waszyngtona, premier Daladier wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd pamięci wielkiego męża Stanów Zjedn. w imieniu narodu francuskiego. Mówiąc o przyjaźni, jaką żywi naród francuski dla narodu amerykańskiego premier podkreślił, że oba narody łączą zdecydowana wola pokojowa. Nasze umiłowanie pokoju nie jest jednak

oznaką słabości. W świecie wstrząśniętym niepokojami musimy być czujni, by móc w każdej chwili odprzeć każde natarcie i stawić czoło każdej groźbie. Francja, konczy swe przemówienie Daladier, zdecydowana jest nadal brnąć udział w każdym lojalnym dziele ograniczania a nawet redukcji zbrojeń, będącej pod skuteczną kontrolą i w duchu wzajemnej lojalności.

„Skończyć z polityką odwrotu i pokoju za wszelką cenę“

Gwałtowna mowa sen. Pittmana

21 lutego przewodniczący komisji zagranicznej Senatu, Pittman, wygłosił przemówienie radiowe, w którym wezwał

DO POPARCIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ PREZ. ROOSEVELTA.

Przemówienie sen. Pittmana miało w niektórych ustępach charakter bardzo gwałtowny.

„Niema co ukrywać przed światem — mówił sen. Pittman — że Niemcy, Włochy i Japonia zdążają do wszechstronnego przygotowania się, celem zrealizowania swych wielkich planów, polegają-

cych na zdobyciu władzy nad Europą, Azją i południową Ameryką.

MY, AMERYKANIE, MUSIMY SKOŃCZYĆ Z POLITYKĄ ODWROTU BEZ WALKI I POKOJU ZA WSZELKĄ CENĘ.

Obywatele Stanów Zjednoczonych nie obawiają się walk o obszary nadbrzeżne, a nado o wolność i zasady moralne całej ludzkości“.

Expose premiera Teleky

Premier Teleky wygłosił w Izbie Niższej z okazji przedstawienia nowego Rządu expose, w którym raz jeszcze stwierdził z całą stanowczością, że program jego jest identycznym z programem Rządu

poprzedniego zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej. „W dążności do utrzymania pokoju — opieramy się na osi Rzym — Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Musoliniego zapisały się w historii Węgier“.

Nasza przyjaźń z Polską — mówił premier — jest rzeczywistością polityczną, nie wymagającą żadnej motywacji, i stanowi podstawowy czynnik koncepcji węgierskiej polityki zagranicznej.

Następnie premier omówił wysiłki, podjęte przez Węgry w celu stworzenia jak najlepszej atmosfery pomiędzy państwami nadnadrzskimi. Chodzi tu przede wszystkim o doniosłą kwestię mniejszości.

„Legioniści włoscy do dyspozycji gen. Franco aż do ostatecznego zwycięstwa“

Gen. Franco wysłał do Mussoliniego następującą depezę:

„Po zakończeniu kampanii katalońskiej odbyłem w Barcelonie PRZEGLĄD ARMII ZWYCIĘSKIEJ, KTÓREJ CZĘŚCIĄ SĄ ZNAKOMITE ODDZIAŁY LEGIONISTÓW WŁOSKICH.

Podczas przemarszu tych okrytych chwałą wojsk naród hiszpański wznosił okrzyki na cześć

Włoch i ich wodza.

Do entuzjastycznych pozdrowień armii hiszpańskiej dla swych kolegów włoskich dołączam moje najlepsze pozdrowienia“.

Mussolini odpowiedział:

„Dziękuję Panu za zaszczyt, którego doznał legionistów włoscy, defilując przez Panem w Barcelonie, odzyskanej dla wielkiej i wolnej Hiszpanii“.

Przesyłam Panu najserdeczniejsze ukłony wraz z zapewnieniem, że legionistów włoscy stoją do pańskiej dyspozycji aż do ostatecznego zwycięstwa“.

Chamberlain marzy o konferencji rozbrojeniowej

Premier Chamberlain wygłosił w środę wieczorem w Blackburn przemówienie, w którym podkreślił swą wiarę w potęgę W. Brytanii i wyraził gorące pragnienie, aby jak najszybciej powstały warunki, umożliwiające zwołanie powszechnej konferencji rozbro-

jeniowej. Mówca przytoczył wymowne liczby, świadczące o postępie dobrodziejstwa W. Brytanii, co pozwala stawiać czoło wszelkiej ewentualności i to niezależnie od udziału Dominii, który nastąpi w razie konieczności.

Porozumienie bałkańskie

Na zakończenie prac konferencji porozumienia bałkańskiego ogłoszony został komunikat oficjalny.

Członkowie stałej rady porozumienia, po rozważeniu sytuacji międzynarodowej i spraw, dotyczących bezpośrednio

interesów państw Ententy bałkańskiej — ogłosili komunikat — stwierdzili jednomyślnie poglądy na politykę, prowadzoną przez porozumienie bałkańskie, ściśle związanych z ideałem pokoju.

Konferencja państw północnych

Na odbytej w Helsinkach od 20 do 22 b. m. konferencji ministrowie spraw zagranicznych Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji dokonali wymiany poglądów

na ogólne sprawy polityczne i zagadnienia, wspólnie interesujące kraje północne.

Opowieści drutów telegraficznych

STORPEDOWANIE OKRETU ANGIELSKIEGO. Reuter donosi, że ze statku „Peece“ otrzymano wiadomość radiową, iż nieznaną łódź podwodną storpedowała go w odległości 200 mil na południe od wysp Azorskich.

ŁÓDZIE PODWODNE ZERWAŁY SIĘ Z KOTWIC. Dwie brytyjskie łodzie podwodne „Sunfish“ i „Sterlet“, należące do 5-jej flotyli w Portsmucie, zerwały się z kotwic skutkiem huraganu i wyrzucone

zostały na mieliznę. Po upływie pięciu godzin „Sterlet“ sprowadzony został na wodę, podczas gdy „Sunfish“ dotychczas znajduje się na mieliznie. W akcji ratowniczej „Sunfisha“ bierze udział kilka okrętów wojennych.

KATASTROFA KOLEJOWA. W okolicy Glasgow nastąpiło wykołowanie pociągu, którym jechało kilkadziesiąt osób, przeważnie udających się na zawody piłki nożnej w Parkhead. Jedna osoba została zabita, a 32 odniosły ciężkie rany.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Prenumeratę naszego wydawnictwa zamawiać można w dowolnym dniu. Opłata miesięczna z doręczeniem do domu w Warszawie lub przesyłką przez pocztę **wynosi zł. 2.50**

Przy zamawianiu pisma i przekazywaniu wpłat, prosimy o podawanie czytelnych i dokładnych adresów dla uniknięcia opóźnień w ekspedycji. **Administracja**

Przesilenie w Syrii trwa

Mazhar Pasza Raslane, który czynił usiłowania utworzenia nowego Rządu w Syrii, rzekł się w misji. Rozmowy, jakie przeprowadził, nie zakończyły się pomyślnym wynikiem. Niepowodzenie u słów stworzenia gabinetu bloku nacjonalistycznego pozwala

przypuszczać, iż przysięży Rząd będzie rządem fachowym.

Według ostatnich wiadomości, Prezydent Republiki powierzył b. ministrowi Leufti Haffarowi misję utworzenia gabinetu.

W „Trzeciej” Rzeszy

Robotnikowi nie wolno przenosić się do innego zakładu

Marszałek Goering wydał zarządzenie, mające na celu przeciw-

działanie przenoszeniu się robotników z jednego zakładu przemysłowego do innego. Zarządzenie motywowane jest brakiem rąk roboczych w Niemczech, które to zjawisko nakazuje możliwie najbardziej oszczędne wykorzystanie istniejących wykwalifikowanych sił. (PAT.)

Drzewo na wagę złota

PAT. donosi z Berlina: Pełnomocnik dla planu czteroletniego wydał rozporządzenie, zobowiązujące wszystkie instytucje do najskrupulatniejszego czuwania nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem drzewa. Nad sposobem zużycia drzewa czuwać będą ponad to wszystkie urzędy budowlane i policyjne.

Niemcy zamykają filie Baty

Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata uruchomienia na byłych terytoriach czeskosłowackich, przyłączonych do Niemiec, kilkunastu filii tego przedsiębiorstwa, które swego czasu uległy zamknięciu.

Hr. Ciano jedzie do Polski

Odjazd włoskiego Min. spraw zagr. hr. Ciano do Warszawy nastąpi w czwartek wieczorem.

Blum nie jedzie do Ameryki

Agencja Havasa komunikuje, iż wiadomość o mającym nastąpić w bliskiej przyszłości wyjeździe tow. Bluma do Ameryki, nie potwierdza się.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z DNIA

MECZE Z LITWĄ DOCHODZĄ DO SKUTKU.

PZLA otrzymał już zasadniczą zgodę od Związku Łotewskiego na mecz Polska — Litwa, wzgl. Warszawa — Kowno 10 — 11 czerwca w Warszawie. Ze swej strony PZLA zaproponował rozegranie zawodów o pełnym programie.

Mistrz piłkarski Litwy „Stiprek“ przyjeżdża w maju b. r. do Polski, gdzie rozegra szereg spotkań towarzyskich. Klub litewski wystąpi prawdopodobnie w Warszawie (przeciwko Polonii), Łodzi (Union Touring), Poznaniu (Warta), Lwowie (Pogoń) i Wilnie. Drużyna mistrza Litwy przybędzie do Polski około 25 maja i zabawi do 10 czerwca. Człowa drużyna litewska (koszykówki męskiej JSO) Janna Lietuviu Sporto Organizacija) prowadzi pertraktacje z klubami polskimi o przyjazd do Polski na szereg spotkań towarzyskich. Koszykarze litewscy pragną rozegrać w czasie od 10 do 15 marca b. r. kilka spotkań w Warszawie, Krakowie i Poznaniu.

AKADEMICKIE ZIMOWE IGRZYSKA

Przy pięknej słonecznej pogodzie i dobrych warunkach śniegowych rozegrano sztafetę 5 x 8 km. w ramach 6-tych akademickich igrzysk zimowych. Nadmieniamy, że w konkurencji tej nie startowały sztafety Niemiec i Polski.

Od startu prowadzili Finowie przed Norwegami, Szwedami i Francuzami. Kolejność ta nie uległa zmianie aż do mety, jedynie po czwartej zmianie Francuzi zrezygnowali z dalszej walki.

Tytuł mistrza akademickiego zdobyła Finlandia w czasie 1:46:38 godz. przed Norwegią 1:51:54 godz.

BOKS

PRZYGOTOWANIA NA ŚLĄSKU DO MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI. Polski Związek Bokserski postanowił nesa-

— jak wiadomo — zorganizować tegoroczne mistrzostwa indywidualne Polski na Śląsku. Śląsk, na którego terenie nie było ostatnio żadnej poważniejszej imprezy bokserskiej, przygotowuje się już obecnie jak najstaranniej do przeprowadzenia tej imprezy. W tym celu utworzono specjalny komitet, który zajmie się organizacją mistrzostw.

Mistrzostwa te odbędą się 1 i 2 kwietnia w Katowicach w hali wystawowej w Parku Kościuski, mogącej pomieścić przeszło 5,000 widzów. W obecnej chwili czynione są już pierwsze przygotowania celem zainstalowania trybun itp.

Organizatorzy spodziewają się na finałowych rozgrywkach wielkiej frekwencji publiczności, do czego przyczynić się ma uruchomienie pociągów popularnych z Warszawy, Poznania, Krakowa, Rybnika i Tarnowskich Gór.

TENIS

KLĘTANIA WŚRÓD ZAWODOWYCH TENISISTÓW.

Zawodowy tenis amerykański ma swoją sensację, którą jest spór pomiędzy dwiema grupami zawodowców tenisowych — grupą Tildena z zespołem Vlnesa.

W swoim czasie projektowano, aby w marcu b. r. zorganizować wielki turniej tenisowy przy udziale uczestników obu wymienionych grup.

W toku pertraktacji wybuchł spór o wysokość honorariów, w wyniku którego plan zorganizowania wspólnego turnieju upadł.

Wobec powyższego każda z grup organizuje własny turniej. Grupa Tildena rozegra swoje zawody w hali londyńskiej od dnia 22 marca przy udziale: Jana Koželucha, Nüssleina, Palmieri'ego i Cocheta.

W dniach od 16 do 20 maja również w Londynie walczą będą członkowie grupy Vlnesa przy udziale tenisistów: Donald Budge, Freda Perry oraz Vlnesa.

Zanim nastąpi nowe starcie Doświadczenie wojny lat 1914-18

Filip Scheidemann, jeden z przywódców Socjalnej Demokracji niemieckiej w r. 1914, przytacza w swoich pamiętnikach lapidarny aforyzm przedstawiciela Ministerstwa Wojny, wygłoszony na posiedzeniu Komisji Głównej „Reichstagu” w pamiętnych dniach sierpniowych owego pierwszego roku wojny:

„Jesteśmy przygotowani technicznie dwa razy lepiej, niż Francja, pięć razy lepiej, niż Rosja, czterdzieści razy lepiej, niż Anglia”.

To była prawda. Triumfalny nieomal marsz armij niemieckich poprzez Belgię prawie do wrót Paryża potwierdził słusność tezy, że Niemcy cesarskie przygotowały kampanię z imponującą dokładnością techniczną. Błąd w rachunku dotyczył... „imponderabiliów”. — Sztab gen. v. Moltke nie liczył się z takim oporem słabszej o wiele demokracji francuskiej. Sztab gen. von Moltke miał koncepcję

„wojny błyskawicznej”
Druzgocące zwycięstwo nad Francją. Zaraz później — druzgocące zwycięstwo nad „ślazazarną” Rosją. I — *pokój zwycięski*, zanim Wielka Brytania zdążyła rozprostować członki, wyrwać się z wygody codziennego dobrobytu i ruszyć w pole.

Jeden z pamiętnikarzy polskich, oficer sztabowy armii gen. von Klucka, opowiada, że *powrócił do domu* na Boże Narodzenie r. 1914 uchodząc podówczas w niemieckim korpusie oficerskim za pewnik bezsporny.

Koncepcja „wojny błyskawicznej” zawiadła. I w gruncie rzeczy z chwilą, gdy gen. Joffre wygrał bitwę nad Marną, *los wojny był już właściwie przesądzony*. Tak twierdzą pamiętniki generałów niemieckich z lat 1919 — 1921. Dopiero znacznie potem zjawiała się hitlerowska teoria, że to akurat rewolucja niemiecka „zadła cios w plecy” żołnierzom frontowym, stojącym u progu zwycięstwa. By zorientować się w całej kłamliwości tej „teorii” propagandowej, wystarczy przypomnieć sobie treść depechy, wysłanej jesienią r. 1918 przez gen. Ludendorfa do ks. Makska Badeńskiego, ostatniego kanclerza Niemiec cesarskich:

„Znużone śmiertelnie nasze armie nie mogą bronić się dłużej. Żądam niezwłocznego skierowania propozycji pokojowych do Wilsona. Po upływie 24 godzin może być *było zapóźno*, bo front się załamie”.

Ks. Maks Badeński, „liberal” i „pacyfista”, potępiany surowo przez ówczesne niemieckie koła nacjonalistyczne za... brak „woli zwycięstwa”, doradzał jednak — *zaczekać*. Telefonował do *Wielkiej Kwatery Głównej*:

„Tak pośpieszne zaproponowanie pokoju mogłoby być rozumiane, jako przyznanie się do katastrofy”.

Gen. Ludendorff odpowiedział krótko:

„W porozumieniu z marsz. von Hindenburgiem, domagam się *niezwłocznego* przestania propozycji pokojowej”.

Książę Maks Badeński... wykonał zalecenie gen. Ludendorffa...

Dlaczego załamały się Niemcy Cesarские?
Wszak rozporządzały organizacją „totalną” na terytorium, sięgającym od zachodnich departamentów Francji aż po Psków i po Rostów nad Donem. Rządzący, jak chciały Wiedniem, Budapesztem, Sofią, Konstantynopolem. Gen. Eichhorn był dyktatorem faktycznym Ukrainy, chociaż hetman Skoropadski sprawował *oficjalnie* funkcje dyktatorskie.

Zboże ukraińskie, węgiel dońskie, konie wileńskie, masło kowieńskie itd., itd. — wszystko to podlegało dyspozycji „totalizmu” gen. Ludendorffa. W Mińsku Litewskim, w Kijowie, w Bukareszcie, w Kownie, w Rydze wojska niemieckie zdobyły ilości nieobliczalne amunicji, armat, karabinów maszynowych, karabinów zwykłych, — ilości olbrzymie wszelakich zapasów wojennych.

A jednak — mimo to wszystkim — *Niemcy Cesarские załamały się*.

Dlaczego tak się stało? Kto zawiódł? Kierownictwo wojskowe? Dyplomacja? Wytrzymałość narodu niemieckiego? *Czy jeszcze coś innego?*

Dokumenty i cyfry, ogłoszone urzędowo zaraz po wojnie oraz ogromna, jak podkreśliłem

kilka już razy, literatura pamiętnikarska z tamtych czasów pozwalają nam na bezstronną i rzeczową ocenę przyczyn klęski.

Postaram się sformułować je jutro.

M. NIEDZIAŁKOWSKI

Już w 1-tym dniu ciągnięcia klasy I-szej
WIELKA WYGRANA
zł. 50.000 na Nr. 63085
p a d i a u
TARGOWNIKA
Warszawa — Wierzbowa 7

Budżet Min. Poczty i Telegrafów w Sejmie

Drugie czytanie budżetu na rok 1939/40 na plenum Sejmu dobiega końca. Trudno ustalić co jest przyczyną, czy apel p. marszałka, czy zmęczenie posłów ale od środy fala krasomówstwa zaczęła opadać. Rozpatrywanie budżetu min. Przemysłu i Handlu skończyło się o g. 9,30 wieczorem, a w czwartek z budżetem Poczty i Telegrafów załatwił się Sejm do godz. 1 popoł., co należy uważać za znaczny postęp.

Budżet Poczty i Telegrafów referował pos. Sanojca, podnosząc jeszcze raz sprawę wysokich opłat poczt i niskich uposażeń pracowników. Nadwyżka dochodów nad wydatkami tego resortu wynosi 26 miln., do tego jednak należy doliczyć 35 miln., przeznaczone w budżecie na wydatki inwestycyjne.

Sprawozdawca przypomina, że referent budżetu min. Komunikacji powiedział, iż Poczta wyzyskuje kolej, ale już poseł Rudnicki w dyskusji dowodził, że poczta jest znowu wyzyskiwana przez PKO.

Gdyby zapytać po kolei wszystkich referentów budżetowych, to okazało by się, iż istnieje w Rządzie wyzysk międzyministerialny. Ze jednak pieniądze osiągnięte z tego wzajemnego „wyzysku” pozostają w Skarbie Państwa, to nie ma powodu do rozdzierania szar. Pracownikom pocztowym p. Sanojca każe czekać aż „Bóg da i

minister Skarbu, a także minister Poczty będą mieli więcej pieniędzy”.

PRACOWNICY POCZTOWI
Bardziej poważnie do zagadnienia pracowników odniósł się pos. Jaworski, który przyznaje, że referent porzucił sprawę pracowników, ale zagłuszył ją humorem i satyrą. Mówca apeluje, by w miarę zwyczajny wpływ i oszczędności przyznawano niższemu funkcjonariuszom dodatki po 20 i 40 zł.

Jeszcze szerzej omówił sytuację pracowników Poczty poseł Rudnicki, opisując położenie materialne, warunki pracy, pracę w godzinach nadliczbowych, pomoc lekarską i t. d.

Poseł Rudnicki przemówienia swego nie dokończył, gdyż przekroczył czas ustalony dla mówców i marszałek odebrał mu głos w

RADY p. CATA DLA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO.
Z okazji dwuletniej rocznicy deklaracji ideowej OZN p. gen. Skwarczyński ogłosił znane oświadczenie, wychwalające tę deklarację.

Odpowiada na to oświadczenie p. Cat w „Słowie”:
„Zawsze jest łatwiej komuś wzmówić, że on jest do czegoś zdolny, niż go przekonać, że jest niezdolny.”

Wmówić komuś, że jest popularny, sławny, opatrzościowy, także nie trudno. Przekonać kogoś, że przecież do danego stanowiska nie dorósł — oto jest praca ponad siły Herkulesa.

Gen. Stanisławowi Skwarczyńskiemu, świetnemu oficerowi zwycięskiej armii polskiej, uczestnikowi i bohaterowi wielu bitew, oficerowi zawodowemu radzę wrócić do służby wojskowej, do tej najpiękniejszej dla Polaka służby. Oto w jaki sposób najlepiej przysłuży się sprawie obronności państwa”.

Nie można powiedzieć o p. Cat’cie, że nie jest on człowiekiem zdolnym.

PLAGA GADULSTWA SEJMOVEGO.

O pladze gadulstwa sejmowego pisano nie mało. Ale i na tym miejscu do tej plagi powracamy, by przytoczyć słuszny głos wrogiemu nam organu, a mianowicie „ABC”:

Nie było dotychczas tak rozgadanej sesji sejmowej, jak obecna. Przy każdym budżecie zapisuje się do głosu kilkudziesięciu mówców. Podobno byłoby ich jeszcze więcej, gdyby nie wysiłek kierownictwa klubu parlamentarnego Ozonu, usiłującego wszelkimi sposobami zatamować potok wymowy, który płynie przy ul. Wiejskiej. Jednocześnie kierownictwo Sejmu musi ograniczać czas przemówień poszczególnych mówców. Gdyby to nie był Sejm ozonowy, Sejm, będący posłusznym narzędziem w rękach jego kierownictwa, można byłoby przypuszczać, że chodził tu o jakąś celową obstrukcję.

Jednocześnie treść tych przemówień, poza bardzo nielicznymi wyjątkami, nie zawiera nie sensacyjnego. Posłowie powtarzają ciągle te same żale lub te same zachwyty. Ponieważ na sali nie ma prawie nikogo, nie wiedzą oni co mówili ich poprzednicy i dlatego po raz nie wiem który deklamują na ten sam temat.

Otóż właśnie oto chodzi. I niech „Kurier Poranny” nie robi naiwne go. Jeśli wytykamy niebyswale, niespotykane w poprzednich sejmach gadulstwo sejmowe — to nie mamy nic przeciwko temu, że posłowie w Sejmie mówią, bo isto tnie mówić muszą, ale chodzi nam o to, co mówią, i jaką treść istotną zawierają przemówienia.

NIEPOWODZENIA HITLEROWSKIE W GDAŃSKU.

„Kurier Polski”, opisując niepowodzenia gospodarze hitlerowców w Gdańsku twierdzi, że również szumnie zapowiadana przez Forstera emigracja Żydów nie dała rezultatów:

W trzech transportach przymusowych wysłano łącznie 1064 Żydów, a musiano ich przyjąć z powrotem 1.072, a to z uwagi na przyrost naturalny.

Obecnie coraz częściej wysuwa się na pierwszy plan sprawa stworzenia obozu odosobnienia. Władze gdańskie wychodzą bowiem z założenia, że kiedy starania władz nie dają w dziedzinie wyżywania się Żydów realnych rezultatów, to w takim razie nie pozostaje nic innego, jak tylko stworzyć takie warunki, by strach przed obozem odosobnienia i ciężką pracą, jaka zostanie zaaklimatyzowana, przyczyniał się do emigracji Żydów gdańskich.

Obozy koncentracyjne — to jedyny „skuteczny” sposób rozwiązywania problemów przez systemy faszystowskie.

ANGIELSKA KONTROFENZYWA

„Polonia” pisze, że po odrętwieniu, w jakie polityka angielska wpadła po Monachium, nastąpiła obecnie jej ożywienie. Jakże są ce le tej polityki, jeśli chodzi o sprawę nas obchodzącą. Pisze o tym „Polonia”:

Dla nas najważniejszą jest aktywność angielska w Europie wschodniej. Dwa są tu możliwe punkty oparcia: Rosja i Polska. Z Rosją toczą się już od pewnego czasu rozmowy, o których brak dokładnych wiadomości, ale które niewątpliwie zmierzają do zacieśnienia stosunków angielsko - sowieckich. O zwróceniu uwagi także i na Polskę świadczy zaproszenie — dotychczas niepotwierdzone oficjalnie — p. min. Becka do Londynu. Trudność w tym, że droga z Warszawy do Londynu prowadzi przez Paryż, a na tej drodze piętrzą się jeszcze rozmaite przeszkody, w dużej mierze natury personalnej. Zainteresowanie Anglii Europą wschodnią otwiera przed Polską rozmaite perspektywy. Sądzimy, że byłoby błędem o nieobliczalnych następstwach, gdyby perspektywy te nie zostały w pełni wykorzystane. Przeszkody trzeba usunąć, choćby według wzoru jugosłowiańskiego. Bo idzie nie o osoby, ale o całą przyszłość naszego państwa.

S-EK.

Pokwitowania

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Irena Penzikówna — Sanok Zł. 4.
R. Ł. Zł. 3.
Dzieci Robotnicze „9” Zł. 5.
Za pośrednictwem Administracji „Łodzianina” w Łodzi za Nr. k... 282 Zł. 80.

Arytmetyka p. pos. Długosza

W toku rozpraw nad budżetem M. Spraw Wewn. na plenum Sejmu p. poseł Długosz (OZN.) był łaskaw oznajmić, że w przeprowadzonych dotychczas wyborach samorządowych Obóz Zjednoczenia Narodowego i grupy z nim zbliżowane osiągnęły — 80 proc.

mandatów. 80 procent to cyfra wysoka, znacznie wyższa nawet, niż legendarne „67 procent” — ów obiegowy argument Ozonu, po d. 6 listopada 1938 r. ukuty.

Ale skonfrontujmy te „80 procent” z... **RZECZYWISTOŚCIĄ**, biorąc za podstawę wyniki wyborów samorządowych w 20 większych i mniejszych miastach polskich ze stolicą na czele. Otrzymujemy dla Ozonu:

miasto	mandatów	na
Warszawa	40	100
Łódź	11	84
Poznań	19	72
Kraków	23	72
Gdynia	5	32
Borysław	3	40
Toruń	10	48
Bydgoszcz	7	48
Grudziądz	18	40
Inowrocław	4	32
Ostrów	5	24
Chełmża	2	24
Białą	9	24
Jaworzno	6	24
Oświęcim	6	24
Leszno	7	24
Krotoszyn	16	24
Wąbrzeźno	5	24
Chrzanów	12	24
Bochnia	14	24

Ogółem 222 808 t. j. = 27,47 proc.

80 z 27,5 to bardzo wielka różnica... Trzeba dojeść wobec tego do wniosku, że p. poseł Długosz ma bardzo bogatą, wyobraźnię, podobnie jak jego klubowy kolega p. poseł Wenda, który z całą pewnością siebie oświadczył niedawno w trybunie sejmowej, że „konsolidacja narodowa” pod egidą Ozonu „zaczeka coraz szersze kręgi”... W polityce — tak się nam zdaje — *fantazja nie popłaca*.

Rysunki dzieci hiszpańskich

Czytamy w „Peuple” brukselskim:

„Otwieramy wystawę rysunków dzieci hiszpańskich. Były pomysłowe i wykonane, kiedy okropność śmierci wypełniała niebo i ziemię w Barcelonie. Rysunki te mają dla nas wartość podwójną: dokumentową pedagogiczną i zatrważających relikwii.

Gdzie są obecnie ich mali autorzy? Czy drżą z zinną na drogach wygnania, czy już nie żyją, czy też ogłupiali, zdziwieni, armaty Franco?”

Czy te błędne papiery, natłoczone kolorowanymi, są krzykiem najwyższej rozpacz, apelem pośmiertnym, lub też ostatnim wybuchem życia już wykołajonego?

Są tym wszystkim, niby halucynacji o epizodzie wygastym, zatrważającym nasze serca, o wyrzuciach sumienia, ciężących niby kamień grobowy na przeszłość słabej i egoistycznej.

Rysunki dzieci przed śmiercią, dzieci przed torturami; dzieci wyrzucanych z ramion matek!

Każda linia, każda plama tych rysunków pali nasze ciało jak drut kolczasty, a czerwień ich długich przesładować będzie: czerwien wybuchów, pożarów, nosz, podartych odznak.

maszyny, które skaczą, koziołkują, szubują, kpiąc z niebezpieczeństwa, nie uznając niemożliwości, te maszyny szalone, tak bliskie szaleńszym marzeń dziecięcych. One wykańczały je delikatnie, ponieważ są ładne i kochały je potajemnie, ponieważ są chlubą człowieka.

Ale potworne demony strącają z nich bomby, które dziurawią domy, tworzą obłoki parzące, zabijają okrutnie ludzi i zwierzęta!

Cóż się dzieło w sercach i mózgach tych dzieciaków, gdy przeżywały, lub rywały te sceny? Cóż myślały o ludziach, o nas, o moralności ludzkiej?...

I ile tanków w tych szklach wzruszających i — gryzących! Tanków uproszczonych, jakie widać, niestety, w naszych sklepach, tanków opierających się zasadzkom, a następnie mordujących jak zamaskowani bandyci.

I są jeszcze matki śpiące z otwartym tonem; bracia i siostry, rozciągnięci jedno obok drugiego z oczyma zamkniętymi; i słonca ukrywająca się wstydliwie za rozdartymi górami; i kal rozpryskany wszędzie. Kal rozpryskany!

DZIECI BARCELONY POZOSTAWIŁY NAM SWÓJ TESTAMENT.

Nad testamentem tym będziemy rozmyślać, by odkupić siebie, jak ci, co ze spuszczonej głową idą na Golgotę...”

„Eksport albo śmierć”

Do czego hitlerizm doprowadził Niemcy po sześciu latach!

Wracamy jeszcze do mowy Hitlera z 30-go stycznia, ponieważ jedno zdanie tej mowy — szeroko komentowane w prasie światowej — oświetla sytuację w Rzeszy lewej, aniżeli tomy dociekań i badań. „Eksport albo śmierć” — wołał Hitler — oto wybór, przed którym stoją Niemcy. Na śmierć hitlerowcy, oczywiście dobrowolnie nie pójdą, pozostaje tedy eksport za wszelką cenę, czyli wojna gospodarcza, co też Hitler zapowiedział.

Hitler więc „uczcił” 6-lecie swych rządów w ten sposób, że postawił Niemcy przed wyborem: albo śmierć, albo wojna gospodarcza z całym światem. Piękny zażalenie na 1000-letnie rządy, głoszone jeszcze tak niedawno przez tegoż Hitlera! Po wszystkich zwycięstwach politycznych r. ub. i lat poprzednich, po wydzwignięciu Niemiec do potęgi, przed którą uginają się mocarstwa — krótki a tak wymowny bilans: eksport albo śmierć!

Czy to nie jest wyrok śmierci na sam hitlerizm? Przypomnijmy sobie Niemcy przedhitlerowskie. Czy śmy kiedy słyszeli od nich taką alternatywę, brzmiącą jak ultimatum pod adresem świata? Niemcy w roku 1929, przed wielkim kryzysem gospodarczym, również jak Niemcy dzisiejsze, nie miały bezrobocia. Ale miały eksport, miały wyższe zarobki robotnicze, niż dzisiaj, nie łamiąc przy tym 8-godzinnego dnia pracy i miały — świadcząc o tym tytuł odszkodowań wojennych, których nie mają Niemcy dzisiejsze, miały też maso i wszelkiej żywności pod dostatkiem, no i miały — wolność!

Niemcy „wyzwolone”, Niemcy powiększone o nowe ziemie i nowe miliony ludności, mają wprawdzie armaty zamiast masła, mają autarkię (samowystarczalność) gospodarczą, a w rezultacie — krzyk rozpaczliwy: eksport (ładna autarkia) albo śmierć!

I cóż na to nasi chwalczy i entuzjaści hitlerizmu? Nasi totaliści od siedmiu boleści?

A może okrzyk Hitlera był tylko obliczony na agitację wewnętrzną i zewnętrzną, był podniętą na użytek własny i straszką dla zagranicy? Niewątpliwie, każda mowa Hitlera ma cel agitacyjno-propagandowy, a więc i ostatnia. Każda jego mowa składa się z kupy frazesów i drobnych ziarenek

prawdy, które trzeba umieć wyluskać.

Otóż w tym wypadku „eksport albo śmierć” jest właśnie owymi ziarnkami prawdy, poświadczoną przez dane statystyczne samej Trzeciej Rzeszy. W r. 1938 handel zagraniczny Niemiec gwałtownie spadł, a ponieważ Niemcy nie mają dewiz na zakup surowców, więc sprawa wzmożenia eksportu jest dla hitlerizmu sprawą życia. Bez surowców nie ma zbrojeń, a co hitlerizm poczynił bez zbrojeń, zwłaszcza w obliczu olbrzymich zbrojeń Anglii, Ameryki, Francji?

Oto jesteśmy u punktu, gdzie szaleństwo zbrojeń hitlerowskich mści się zaczyna na ich twórcach. Hitlerizm jest już dziś w niewoli własnych zbrojeń. W szaleństwie wyścigu zbrojeniowym rozpętany przez Hitlera, zachodnie państwa muszą mieć przewagę i moment ten jest bardzo bliski. Aby nie pozostać w tyle, hitlerizm szuka rynków zbytu dla swego przemysłu (dla swych instrumentów muzycznych i maszyn do pisania) wzamian za surowce i żywność. Zarzucono na czas jakiś rozszerzenia terytorialne, a tematem groźb i szantażu stał się eksport, on to bowiem warunkuje dalszą politykę zbrojeniową i zaborczą.

Hitlerizm przeżywa tedy głęboki kryzys, najgłębszy jaki sobie można wyobrazić. Teraz widzimy, co miał na myśli Roosevelt, gdy w swej słynnej mowie napomknął, że można zwalczać totalizm inną bronią, aniżeli wojną. Istotnie, handel niemiecki się kurczy, zarówno w Ameryce jak w Europie. Powstaje więc pytanie, czy wielkie mocarstwa utrzymają ten kurs polityki rugowania Niemiec z rynków światowych i w ten sposób zmuszą hitlerowców do kapitulacji, albo też w obawie przed wojną i rewolucją w Niemczech wyratują hitlerizm z opresji gospodarczej i same dopomogą mu dalej się zbroić i dalej... zagrażać sobie samym.

Stany Zjednoczone obrwały, przy najmniej na razie, drogę pierwszą. Anglia, sądząc z wizyty przemysłowców tego kraju w Niemczech, szuka wyjścia w porozumieniu z Niemcami.

Ale w każdym razie sytuacja międzynarodowa wkracza na drogę otwartego konfliktu ekonomicznego między państwami totalnymi

trójkąta Berlin — Rzym — Tokio a mocarstwami zachodnimi. Przez to, oczywiście, hitlerizm i faszyzm nie stają się bynajmniej mniej niebezpieczne dla swych sąsiadów. Przeciwnie: w tych warunkach awanturniczość, ryzykanctwo i nieobliczalność faszyzmu stają się większe niż kiedykolwiek.

(JMB.)

Kwiatki sejmowe Gadulstwo

„Kurier Polski” tak oto obrazek kreśli z życia „odrodzonego” Sejmu:

Prawdziwy lament wybuchł w Ozone, skoro prezydium Sejmu stwierdziło, że do dyskusji nad budżetem ministerstwa Rolnictwa zapisało się aż 80 posłów, w tym ponad 70 ozonowych. Zaczęto wyliczać, ile godzin musiałoby trwać posiedzenie sejmowe, na którym 80 ludzi chciałoby przemawiać, choćby tylko po 20 minut. Rachunek wypadł zastraszający: 1600 minut stanowi blisko 27 godzin, a gdzie przerwy na obiad, na odpoczynek, na sen.

P. marszałek Sejmu Makowski z alteracji szarpał swoją brodę, aż wreszcie ktoś obrotny podsunął szczęśliwą myśl, szukającą ratunku w dyscyplinie, w karności organizacyjnej Ozonu, rządzonego „hierarchicznie”. Uruchomiono przewodniczącego „zespołu rolnego” sen. Stolarskiego. Na własną rękę, po dyktatorsku, „hierarchicznie”, skreślił p. senator znaczną ilość posłów ozonowych z listy dyskusyjnej.

W Ozone powstał tumult, niemal nieposłuszeństwo. Niektórzy zapisali się z powrotem, ale jednak nie wszyscy. Z 80 list „mówców” obniżyła się do 72. Jeszcze zażądał. P. senator Stolarski udeklęł się do środka perswazyj, namowy, lekkiego nacisku. No i wygrał. Lista „mówców” obniżyła się z 72 na 63, a w dalszym ciągu zabiegów p. senatora nawet do 48.

ORATORZY

A jak wyglądają te próbki oratorstwa „Przemawia, czytając z kartek pos. Jaworski z Zimnej Wody. Łagodny wicemarszałek nie przeszkadzał mu:

Ale oto w trakcie przemówienia objął przewodnictwo z powrotem p. marszałek Makowski i p. posło wi czytać nie pozwolił. Mówca zwinął kartki i stanął na trybunie bezradny, z miną wystraszoną wśród grucliej ciszy w całej Izbie. Konsternacja trwała kilka minut. A potem, jakby nigdy nic, p. posel Jaworski rozwinął swoje kartki i rozpoczął czytanie na nowo.

Ponowne wybory w Przeworsku

Dnia 19 lutego odbyły się ponowne wybory do Rady Miejskiej w trzech okręgach w Przeworsku. Lista opozycyjna uzyskała 2 mandaty w okręgu drugim, gdzie przeszli kandydaci PPS — Motyl i Rut,

300—400 zł. miesięcznie można łatwo zarobić

Należy tylko zaopatrzyć się w naszej firmie w książkę „DOMOWY FABRYKANT”, który zawiera setki różnych przepisów i praktycznych wskazówek do domowego wyrobu artykułów pierwszej potrzeby.

Po zapoznaniu się z tą książką (podrecznikiem), każdy będzie w stanie bez specjalnych umiejętności samodzielnie, bez żadnych specjalnych przyrządów i maszyn, a zwykłym domowym sposobem przyrządzać: Mydło toaletowe, mydło do prania, mydło i pastę do zębów, pastę do obuwia, proszek do potu, kosmetykę, jak: krem do twarzy, puder, różne pomadki, środki na piegi, lakier do paznokci, farbę do włosów, perfumy, wodę kolońską, szampon do mycia głowy, oraz: ogień sztuczny, rakietki, kił, klej i wiele, wiele innych powszechnych artykułów codziennego użytku.

Cena tej książki wraz z przesyłką wynosi zł. 3.95, płatne przy odbiorze.

NIE ZANIEBUJ OKAZJI i napisz do nas zaraz! Adres: Wyd. „SELECT”, Warszawa 1, Komitetowa 1, dz. 49.

Dyskusja nad budżetem min. Przemysłu i Handlu

ROBOCIZNA.

Pos. Barański, omawiając sprawę importu i eksportu, poruszył sprawę robocizny, jako składnika ceny, i oświadczył:

„Oczywiście, nie możemy prowadzić polityki antyrobotniczej, chociaż należy tu przypomnieć, co podniósł p. referent, że chłop pobiera za swoją pracę dziennie 56 gr., a jest właścicielem war-

ształu pracy. Jeżeli wskaźnik kosztów robocizny wynosi dziś u nas 80 i jest wyższy od wskaźnika cen, to możemy stwierdzić, że świat pracy wyszedł nie najgorzej z tej sytuacji. Oczywiście jednak, nie możemy tutaj iść w dół od poziomu, który już został osiągnięty.

Dalszą częścią składową ceny są ciężary publiczne. Cały budżet państwa jest właściwie jednym wielkim ciężarem, który kładzie się na ceny przemysłowe.”

INTERES WĘGLA POLSKIEGO
O bardzo doniosłej sprawie przypomina pos. Gdula. Pomieścił Anglię a Niemcami toczą się obecnie rokowania o układ węglowy. Należy dopilnować, by interesy polskiej produkcji węglowej zostały w tym układzie respektowane z uwzględnieniem sytuacji, jaka powstała w związku z przyłączeniem Zaolzia.

NAFTA.

Pos. Wyszyński nawołuje do prowadzenia wierceń, gdyż za parę lat stare pola nie będą mogły już pomieścić nowych szybów, są zresztą już wyczerpane. Geologowie zbadali, że mamy jeszcze olbrzymie możliwości.

MONOPOL PHILIPSA.

Bardzo ostro wystąpił pos. Dobkowski przeciwko monopolowi Philipa na naszym rynku radiotechnicznym. Monopol ten usua z naszego rynku firmy amerykańskie, produkujące znacznie taniej. Ponad to Philips sprowadza do siebie nawet te półprodukty, które są wyrabiane w kraju.

OPIEKA NAD HANDELEM.

Pos. Trockenheim domaga się od ministra opieki nad handlem i jednakowego traktowania wszystkich kupców bez różnicy wyznania.

Mówca dowodzi, że w miastach, gdzie handel jest w rękach żydowskich, poziom cen jest niższy, aniżeli w miastach, gdzie handel jest w rękach chrześcijańskich.

UNARODOWIENIE HANDLU.

Najbardziej omawianym tematem w dyskusji nad budżetem Przem. i Handlu była sprawa unarodowienia handlu, poseł zaś Machlejd domaga się nie tylko odżydzenia handlu, lecz również odpaństwowienia i odmiastowienia.

LESIENICKA DROZDZOWNIA.

Pos. Rudnicki powraca do sprawy Lesienickiej Drożdżowni i powiada:

„Kartel wykupił fabrykę za 3.300.000 zł. mimo że jej wartość faktyczna wynosiła kilkaset tysięcy złotych. Początkowo celem uspokojenia opinii rozpowszechnano wieści, że fabryka ma być w dalszym ciągu czynna. Ale ostatnie wypowiedzenia urzędnikom dowiodły, że kartel ma zamiar zamknąć fabrykę. Co więcej produkuje się gorzsy gatunek drożdży, by konsumenci nie żalowali, że fabryka została zlikwidowana.”

Wreszcie kartel zaczął lansować wiadomości, że na miejsce zlikwidowanej fabryki powstanie przetwórcza owoców. Tego rodzaju koncepcja jest nie poważna ze względu na zupełny brak sadownictwa w okolicach Lwowa.

Likwidacja Fabryki Lesienickiej odbiłaby się ujemnie na wpływach Skarbu Państwa, ponieważ fabryka ta wpłacała ponad 3 miliony za t. sw. handel — oraz około 1½ miliona podatków. Wykuczone jest, by Skarb Państwa w przyszłości ciągnął z tej fabryki także same zyski, jak poprzednio.”

Następnie bez dyskusji przyjęto budżet Długów państwowych oraz budżet Monopoli.

Budżet Min. Skarbu w Komisji senackiej

W środę Komisja Budżetowa Senatu rozpatrywała budżet min. Skarbu.

Przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski.

MOWA WICEPREMIERA KWIATKOWSKIEGO.

Celem uzupełnienia referatu p. wicepremier omówił poszczególne pozycje zamknięć dochodów i wydatków roku budżetowego 1938/39, które za ostatnie 10 miesięcy wynoszą 2.021.600.000 zł., na które składają się następujące pozycje: z danin publicznych — 1.169.900.000 zł., z monopolu — 592.400.000 zł., dochody administracyjne wszystkich ministerstw — 188.500.000 zł., z przedsiębiorstw państwowych 70.800.000 złotych.

Następnie p. wicepremier przedstawił stan wpływów w ciągu ostatnich trzech lat w zakresie poszczególnych pozycji podatkowych, oraz rozwój wydatków poszczególnych ministerstw.

Wydatki w ciągu 10 miesięcy kresu 1938/39 w porównaniu z wydatkami za okres 10 miesięcy 1937/38 wykazały wzrost o kwotę 103.800.000 zł. Wzrost ten jest wyższy, jeśli z ogólnych kwot wydatków za powyższe okresy wyłączone zostaną wydatki na obsługę długów państwowych oraz spłatę bezprocentowego kredytu Skarbu Państwa w Banku Polskim. Wzrost ten wyraża się kwotą 135.600.000 zł.

W zakończeniu, powołując się na zainteresowanie uprzedniej

Komisji Budżetowej Senatu sprawą konwersji długów zagranicznych, p. wicepremier podał parę informacji z tej dziedziny.

W dyskusji przemawiał pom. in. sen. Bol. Przedpełski, który przytoczył ciekawe dane, ilustrujące stan rzeczy na pograniczu Polski i Prus Wschodnich. Mówca powiada:

„Na żadnej innej części granicy Państwa Polskiego nie ma tak wielkiej różnicy gospodarczej z państwem ościennym, jak na granicy województwa warszawskiego z Prusami Wschodnimi. Ludność pogranicza głoduje, co jasno można widzieć choćby z przykładu śmiertelności. Np. w gminie Zaremby powiatu przasnyskiego w ciągu ostatnich 4 lat na 876 dzieci zmarło 626, co daje 71 zgonów na 100 urodzeń. Jest to 12 razy więcej, niż wynosi przeciętna. Należy więc specjalnie zająć się tym szczerpem polskim, który w dziejach Polski niejednokrotnie odegrał dużą rolę.

Należy dążyć przez wszystkie resorty państwowe do jaknajszyszego podniesienia gospodarczego pogranicza.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZM. FABRY.
KOWALSKINA
Stosuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Od Administracji

Przypominamy wszystkim pp. Prenumeratorom o odnowieniu prenumeraty na miesiąc Luty.

Telewizja dla użytku powszechnego

Zorganizowana w Ameryce wystawa telewizyjna wzbudziła powszechne i żywe zainteresowanie.

Prezes tow. Radio Corporation of America oświadczył publicznie, że telewizja amerykańska zostanie oficjalnie oddana do użytku powszechnego w dniu 30 kwietnia 1939 r.

Amerkańscy inżynierowie twierdzą, że za dwa lata Ameryka będzie mogła nadawać programy telewizyjne przez ocean do Europy.

Budowa stacji telewizyjnej Tow. CBS na szczycie Chryslera w Nowym Jorku będzie kosztowała prawdopodobnie równo 500.000 dol.

Bezpieczeństwo pracy w „Trzeciej” Rzeszy

W jednym z numerów „Westdeutscher Beobachter” pojawiła się notatka, według której na terenie Trzeciej Rzeszy w zakładach pracy, transportu oraz

administracji, wydarzyło się w ub. r. 100.000 wypadków. Wypadki śmiertelne wypadły w stosunku: jeden wypadek na 15 minut. (PAA)

Włochy znowu pogwałciły układ z Anglią!

Miłość Chamberlaina do Mussoliniego jest miłością nieszczęśliwą, gdyż bez wzajemności. Pamiętamy wszyscy, jak Chamberlain poszedł Mussolinemu na rękę w sprawie wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii: wycofanie 10.000 inwalidów uznał za krok „symboliczny” ze strony Mussoliniego i na tej podstawie układ z 16 kwietnia wszedł w życie. A układ przewidywał prawdziwe wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii.

Za bytności w Rzymie, Mussolini „uroczyście” przyrzekał i Chamberlainowi i Halifaxowi, że po

skończonej wojnie hiszpańskiej i zwycięstwie Franco, wojska włoskie napewno, ale to napewno, natychmiast opuszczą Hiszpanię. Teraz prasa włoska się śmieje z tego przyrzeczenia i oświadcza, że Włochy pozostaną w Hiszpanii, póki zechcą: to samo zresztą uchwaliła wielka rada faszystowska.

A oto teraz Rząd angielski dowiedział się, że Włochy zaopatrują potajemnie w broń i amunicję państwo arabskie Jemen, wzamian czego Włochy otrzymają prawo zakładania baz wojennych na młych wysepkach Morza Czerwonego kolo wybrzeży Jemenu.

Akcja ta jest najwyraźniej sprzeczna z artykułem drugim układu z Anglią, opiewającym, że żadna z układających się stron nie będzie poszukiwała pozycji uprzywilejowanej w żadnej części terytorium, należącego obecnie do Arabii Saudyjskiej i Jemenu, albo do terytoriów, które mogą być nabyte przez te państwa.

Tak oto zabawia się Mussolini z Chamberlainem w „traktaty”...

Warszawa-Praga
Zł. 70.—
Samolotem
AIR FRANCE
Informacje:
Warszawa, Jerozolimskie 33.
Tel. 85913, 80960
I wszystkie biura podróży.

Dalszy ciąg epopei aferzystów w Świętochłowicach

DO CZASU DZPAN WODĘ NOSI

Skutkiem wydania polecenia wypłaty 150.000 zł. dla Kamienieckiego z książeczek oszczędnościowych, jakie stanowiły podstawę transakcji z nieruchomością w Czarnym Lesie i to z funduszy pochodziących z dyskonta weksli „Wspólnoty Interesów”, Dynda zapłacił się do sądu. Kiedy nadszedł termin wypłaty weksli, zabrakło mu ponad 60.000 złotych. Nie mając potrzebnej gotówki w Kasie Świętochłowickiej, Dynda zwrócił się o pomoc i radę do Kamienieckiego. Ten podsunął mu swoich „finansistów”, Birmana i Szybblę. Zgodzili się oni pożyczyci Kasie brakującą sumę pod zastaw obligacji pożyczek państwowych. Transakcja zrobiona w formie sprzedaży, z tym że K.K.O. Świętochłowice miało prawo odkupu tych obligacji po upływie dwóch miesięcy, po odpowiednio wyższym kursie.

KASA POŻYCZA U PRYWATNYCH „FINANSISTÓW”

Ponieważ Kasa nie posiadała dostatecznej ilości obligacji własnych, Dynda poza własnymi walorami Kasy dał Birmanowi i Szybblę w zastaw, a ściśle sprzedał, obligacje pożyczki Konwersyjnej, jakie posiadała Kasa powiernicza od Min. Skarbu i które były własnością Skarbu, na sumę 57.000 zł. Obligacje tych pożyczek otrzymała wówczas Kasa na równi z innymi instytucjami do wymiany klientom na konwertowane pożyczki i każdego miesiąca musiała wysłać sprawozdania, ile obligacji i jakich pożyczek skonwertowała, przesłać te papiery oraz podać ścisły wykaz posiadanej w „wiernych rękach” reszty.

Dynda nie mógł się przyznać, że Kasa sprzeniewierzyła Skarbowi obligacje na sumę 57.000 zł. przez 3 miesiące fałszował wykazy, podając w nich o 57.000 złotych nom. wartości obligacji więcej, niż faktycznie posiadała. Dopiero po upływie 3 miesięcy Kasa zdolała zmobilizować odpowiednią gotówkę i zastawione papiery wykupić. W międzyczasie zaś z uzyskanej od Birmana i Szybblę pożyczki wykupiła z Banku Pol-

skiego w Krakowie weksle „Wspólnoty Interesów”.

Skutkiem panującej atmosfery w Kasie, Dynda — poza tymi interesami z Kamienieckim — robił także i inne interesy na własną rękę.

„INTERES” Z FABRYKI PORCELANY

I tak np. K.K.O. Świętochłowice miało zamrożone w Fabryce Porcelany Cuday w Bykownie około 150.000 zł. Kredytów tych firma nie mogła spłacić. By zwiększyć swoją aktywność fabryka zabiegała o udzielenie jej jeszcze dalszego kredytu na 30.000 zł, z tym, że gwarancją za ten kredyt objął odpowiedzialny majątkowo inż. Sneider.

Kiedy fabryka nie płaciła, stała się aktualna sprawa gwarancji Sneidera na 30.000 zł. Sneider sprzedał zapas porcelany i uzyskał za nią około 3.700 zł, które wniósł do Kasy i zrobił umowę z Kasą, że złoży resztę brakującą do gwarancji sumy, z tym, iż otrzyma na całość książeczkę oszczędnościową, której wypłata należona będzie od pełnego pokrycia zadłużenia Fabryki Cuday w K.K.O. Świętochłowice.

Sneider dopłacił wówczas 22.000 zł. resztę miał jeszcze wnieść. Tymczasem rozpoczął się „cichy rodaków rozmowy” (Sneider jest Żydem z Odessy i dobrym znajomym Kamienieckiego). Dynda ze Sneiderem, w wyniku których Dynda zwołał imieniem Kasy Sneidera od odpowiedzialności z tytułu zyska za 30.000 kredyt dla fabryki Cuday a zamiast za Dynda odkupił od niego zastrzeżoną książeczkę, piewającą na ca 25.000 zł. za 11.000 zł. Sneider zrobił wspaniały interes, bo zamiast płacić z tytułu swoich interesów z fabryką Cuday 30.000 zł., schował do kieszeni 11.000 zł. Dynda natomiast jako dyrektor Kasy był już spokojny, bo za 11.000 zł. otrzymał książeczkę własnej instytucji na 25.000 zł., którą to sumą swobodnie sobie mimo wpisanego zastrzeżenia dysponował. Wystarczyło, że dał polecenie, a kasjer mu wypłacił ile żądał.

Poza interesem obligacyjnym z KKO

Świętochłowice, Kamieniecki chciał jeszcze zrobić analogiczny interes z KKO Chorzów, na którym projektował zarobić około 500.000 zł. Władze nadzorze tej instytucji pokrzyżowały jednak „światny” interes.

OSKARŻONY JÓZEF JONDA

W takich więc warunkach nie dziwi specjalnie, że naczelnik wydziału finansowego Spółki Brackiej Józef Jonda uzależniał przeprowadzenie wypłat przez K.K.O. Świętochłowice od stałych łapówek. Za te łapówki — pieniądze na wyplatę przekazywał nieco wcześniej, tak, że ciężarą na chroniony brak płynnej gotówki Kasa świętochłowicka mogła nimi sobie „atac” swoje dziury. Oczywiście cierpieli z tym dostawcy Spółki Brackiej i Lecznicy w Chorzowie, bowiem wypłaty szalenie się opóźniały i było przy tym całe piekło.

WYSOKOŚĆ STRAT

Kasa świętochłowicka ma łagodnie mówiąc zamrożone około 6.000 złotych. Ściśle biorąc w tej sprawie nie ma sprzeczanych i ustalonych cyfrowych strat. Sprawy wyrządzonych szkód można tylko rozpatrywać na płaszczyźnie ogólnej gospodarki Kasy.

To co było ujawnione w tej sprawie na rozprawie apelacyjnej, b. urzędnika tej Kasy, Kasprzyka przed Sądem Okręgowym w Chorzowie i zostało stwierdzone uzasadnieniem wyroku, woła o pomstę do nieba i świadczy o niebywałym rozpasaniu kierownictwa Kasy w szafowaniu groszem publicznym.

Rozprawę odroczone, na 7 dni, ponieważ drugi po Dyrdzie oskarżony, b. dyr. Kasy w Chorzowie Albin Januszowski nie otrzymał w porę wezwania na rozprawę. Na okres tych 7 dni Sąd oddał oskarżonego Januszowskiego pod codzienny dozór policji.

Złóż grosz ofiarny na Pomoc Zimową.

Wiadomości z całej Polski

UCZENI UTONAŁ W JEZIORZE

Z Głębokiego donoszą, że 2-cho uczniów, wracając ze szkoły i przechodząc przez jezioro w Głębokim, wpadło do wody wskutek zmania się lodu. Jeden z nich został uratowany; drugi zaś 12-letni Icek Elianów — utonął. Zwłoki wydobyto po upływie kilku godzin.

Z Nowego Dworu

Komitet P.P.S. w Nowym Dworze organizuje w niedzielę, dn. 26 lutego r. b. odczyt tow. Edwarda Hryniewicza p. t. „Europa na wulkanie”.

Po odczycie, który wygłoszony zostanie w kinie „Czary” o godz. 12-iej, „Scena Robotnicza” z Warszawy da bogatą część artystyczną „Nasza Pieśń”.

Bilety w cenie po 45 i 65 gr. nabywać można codziennie w godzinach 18—21 w lokalu P.P.S., Al. Paderewskiego 12.

ZABITY PRZEZ POCIĄG

Na szlaku kolejowym Dobra — Tymbark, pow. limanowskiego, znaleziono w Międzytorzu zmasakrowane zwłoki starszego mężczyzny. Dochodzenia w tej sprawie wykazały, że są to zwłoki 80-letniego Marcina Kordeczki z Dobrej pow. limanowskiego, który w godzinach wieczornych, przechodząc przez tor kolejowy na rogatce, został zabity przez pociąg osobowy. Pociąg zdążył w stronę Tymbarku. Zwłoki starca wzięto pociąg na przestroni około 3 km.

SKAZANIE PIŁKARZA

Przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie odpowiadał gracz lwoskiego klubu piłki nożnej „Lechia”, Eugeniusz Pierożyński, oskarżony o umyślne złamanie nogi graczy klubu rzeszowskiego. „Resovii”, Chwałkowi. Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał winę Pierożyńskiego za udowodnioną i skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

PROCES O UDZIELENIE ŁAPÓWKI

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozpoczął się proces przeciwko doktorowi Salomonowi Taube dyrektorowi firmy „Bacon Export” w Nakle oraz przeciwko b. burmistrzowi m. Nakła Pawłowi Trybulli. Dyrektor Taube oskarżony jest o udzielenie łapówki b. burmistrzowi w wysokości 12.000 zł.

Na rozprawę powołano kilkunastu świadków z Bydgoszczy, Nakła i Wyzyska.

TRAGEDIA PORZUCONEJ MATKI

Stefan Stolarczyk (Wilanów), wychodząc z mieszkania, znalazł na progu swego domu podrzutka. Stolarczyk odniósł niemowlę na posterunek P. P. w Wilanowie.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że dziecko podrzuciła Maria Malczyk, zamieszkała w Powsinku.

Malczykową zatrzymano. Wobec prośby aresztowanej kobiety i zobowiązania się, że wychowa dziecko, zwolniono ją z aresztu, kierując sprawę do sądu.

Obecnie Stolarczyk, wychodząc z domu, znów znalazł tego samego podrzutka pod drzwiami.

Malczykowa zbiegła. Dziecko przesłano na wychowanie do domu wychowawczego.

Święto narodowe Estonii

W dniu 24 lutego 1939 r. przypada doroczne święto Narodowe Estonii. W związku z tym dnia 24 b. m. o godz. 8.05 zostanie nadana przez Polskie Radio pogańdka dla dzieci o Estonii, zaś w godzinach popołudniowych (15-ta) wygłosi przemówienie przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej poseł Estonii Minister Finansów Marcius, poświęcone Estonii i stosunkom polsko-estonskim. Po przemówieniu kwartet Lemby nada audycje muzyki estońskiej.

Niezależnie od tego w niedzielę o godz. 12 w sali Kolumnowej Rady Miejskiej w Warszawie odbędzie się uroczysta akademicka ku czci święta narodowego Estonii.

W obronie poniewieranych robotników Strajk okupacyjny w firmie Buhle

W dniu wczorajszym 400 robotników i robotnic firmy K. T. Buhle (ul. Dąbrowska) przystąpiło do strajku okupacyjnego.

Strajk wybuchł na tle niesłychanie ordynarnej odnośnienia się majstra Piaseckiego do robotnic. Na skargę, wniesioną przez delegatów, dyrektor wezwał delegatów i majstra na konferencję. W obecności dyrektora ów Piasecki obrzucił delegatów wyzwiskami. Gdy delegaci zażądali, by dyrektor odpowiednio zareagował, żądanie ich pozostało bez odpowiedzi.

W dniu wczorajszym na teren fabryki przyjechał w własnej osobie p. Buhle, lecz miast zlikwi-

dować zatarg przez udzielenie robotnikom satysfakcji, wezwał do siebie jednego z delegatów, by z nim sprawę załatwić „w cztery oczy”.

Wezwany delegat odmówił konferowania z p. Buhle, oświadczając, że sprawę tę może omówić z delegatami, bo nie jest to jego sprawa osobista, lecz ogółu.

Otrzymałszy należną mu odpowiedź, p. Buhle opuścił teren fabryczny, zostawiając zatarg nie zlikwidowany.

Wobec takiego obrotu sprawy robotnicy przystąpili do strajku okupacyjnego.

Tabela wygranych 1 dnia ciągnięcia 44 Loterii Klasowej I i II ciągnięcia GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. na Nr.: 85394 128589,	884 94 946 13245 749 14103 56 295 98
2.000 zł. na Nr.: 39926 83929,	741 866 903 29 15159 278 343 539 109 818
1.000 zł. na Nr.: 14320 26804 80854,	976 16237 328 604 836 75 17230 65 543
500 zł. na Nr.: 4783 8753 14311 16196	748 91 94083 146 285 629 716 891 901 18
64734 80217 104705 107446 142333 164316	511 20178 217 354 714 844 906 21318 633
350 zł. na Nr.: 5977 16114 16416 47006	34 965 22399 581 806 23024 207 91 503
48285 79536 84177 85511 88627 91566	806 28 85 967 24141 43 258 557 650 72
94955 96453 99632 103075 103746 114063	732 29049 111 23 53 277 396 440 88 539
127598 133925 135331 139418 143530	80 863 974 76 26090 351 434 85 978 93
154352,	27189 358 552 662 73 876 28003 241 633
	802 907 29092 367 485 640 721 30333
	266 641 74 833 31111 257 303 651 71 75
	870 82 921 90 32064 300 480 934 87 33026
	132 392 421 553 748 59 971 34024 314
	289 384 437 742 35040 156 989 301 57 418
	34 838 71 36091 165 364 655 742 829
	37017 40 84 617 49 79 743 39173 375 410
	516 17 84 680 722 28 887 39245 398 483
	629 49 863 85 40088 187 541 64 86 41102
	362 94 624 54 88 836 38 904 47342 633
	876 241 624 54 88 836 38 904 47342 633
	49187 446 83 522 777 92,
	50348 94 96 506 704 51214 410 801
	52332 498 67 53065 843 54045 285 548
	70 55114 65 334 424 74 56115 360 90 442
	627 754 902 64 57258 80 84 472 519 656
	737 73 844 996 58097 361 96 430 858
	59368 604 760 60009 374 538 74 668 890
	91 61108 44 613 731 805 242 96 62103
	212 58 523 612 711 63004 96 492 64182
	285 465 595 798 811 21 65004 200 98 491
	545 671 78 831 66041 120 244 647 84 778
	824 64 67015 305 28 57 607 31 725 830
	68446 71 722 908 69043 187 313 425 696
	70349 97 835 71155 290 371 578 611 709
	28 823 72586 700 73099 239 93 557 805
	74991 667 883 934,
	75058 212 878 527 84 617 38 767
	931 76394 449 734 84 802 918 95
	77219 424 472 786 867 78789 826 70145
	48 55 609 64 775 80038 438 597 900
	84 81159 352 882 82490 527 639 41
	703 966 83043 438 79 559 643 750
	84078 451 85029 891 828 50 86 86604
	877 87183 407 655 825 56 61 932
	88068 2 89 93 186 71 447 73 847
	89850 438 516 88 708 60 90325 30 57
	67 635 91087 200 22 31 40 487 503
	631 891 371 73 92341 492 605 33
	965 93377 634 782 900 94218 321 827
	95011 79 212 705 890 923 31 96362
	751 99 838 97161 62 602 728 34 51
	866 955 98070 314 24 490 779 99201
	45 359 90 808 100109 372 648 845
	934 73 101100 58 204 537 778 102149
	279 409 686 108000 138 370 450 85
	678 826 49 72 986 104122 418 500 35
	93 740 51 921 59 105124 211 19 423
	672 828 106038 239 523 653 59 875
	107055 145 46 833 595 609 905
	108000 13 29 50 73 153 86 280 456
	526 35 992 109044 62 130 86 266 875
	649 969 110262 472 887 110117 277
	315 644 712 112104 371 787 800 36
	49 68 906 113019 288 114079 174 318
	664 759 76 115016 63 130 44 92 253
	692 758 917 116215 728 117025
	118099 242 319 514 44 634 920 119113
	292 496 535 631 979 120123 308 823

III ciągnięcie PO 125 ZŁ.

731 121122 90 641 945 122224 332 96	33409 637 850 34241 534 732 925
521 78 666 123051 257 332 441 65	35074 135 566 36399 477 89 648
557 868 124013 21 145 200 652 97	37331 612 83051 201 594 718 39092
700 61 955 67 125242 65 301 916	142 240 534 791 880 40231 378 458
126158 445 527 98 721 93 827 92	41068 70 495 42089 337 41 705 852
127040 221 486 128055 152 67 322	955 48496 44328 538 864 45213 14 81
410 48 779 826 129293 341 610 65	358 813 927 47638 98 48143 264 369
766 915 45 130039 832 131843 532 74	691 49111 354 437 541 51643 53444
685 780 132133 214 379 568 833 77	85 730 891 971 55144 66 805 56176
83 133418 632 71 784 68 861 961 87	80 92 214 656 57101 2 206 313 400
184217 90 97 562 722 31 891 135179	40 53 711 78 58489 538 738 77 884
292 317 35 486 540 607 325 63 945	59085 555 667 874 60104 10 678 813
136144 793 137020 54 382 511 611	62051 63021 549 603 987 97 64213
792 138152 435 36 908 10 139163 627	369 543 663 848 65080 144 319 423
712 820 68 907 140068 168 232 56	589 66240 67523 951 68185 313 506
427 48 617 84 76 807 16 46 141310	879 69824 70475 561 736 71193 646
510 876 935 142068 313 25 509 59	72486 528 73238 351 74087 322 872
143290 848 144063 425 597 952	76 915 46,
145095 110 278 487 148167 295 302	75366 611 554 76080 780 77738 90 809
425 857 948 147016 143 209 38 301	78043 244 719 79245 85 857 80133 81153
706 39 989 148038 154 554 716 76	82033 83091 311 975 84 84294 317 751
814 85 1492309 336 648 55 150315	85096 559 86068 402 19 690 782 87112
559 779 876 973 151809 41 152182	917 88276 359 876 89312 90 509 778 81
548 90 952 56 158118 89 338 49 441	91062 274 459 713 74 92203 309 497 645
65 687 91 776 932 154085 220 81 966	947 92322 800 94431 692 901 31 95074
155098 295 887 156405 683 93 923	93 518 54 96002 30 408 820 97017 239
157002 281 441 596 685 985 158073	550 98181 284 100728 101583 933 102858
272 66 408 27 747 64 800 928 159000	103359 104177 333 517 748 105798 929
130 62 98 845 569 692 793 807 39 921	10384 434 87 641 107581 647 705 1088001
160035 360 687 922 24 68 161001 101	108745 109905 35 110992 538 61 790 989
15 83 247 700 866 77 924 162755 86	111431 544 854 112452 609 113575 680
827 70 962 162145 693 943 164097	114296 310 924 69 115052 556 116434 544
108 224 375 537 872 77 952 60,	917 62 117161 323 92 436 838 922 118468

III ciągnięcie PO 125 ZŁ.

6 526 829 1711 3050 4416 714 6480	50000 zł. na nr. 63085
7317 8155 449 590 957 10869 11275	20.000 zł. na nr. 111526
694 13184 953 16463 17556 19365 673	15.000 zł. na nr. 2966
20660 21268 24869 26212 27118 29055	10.000 zł. na nr. 7614

Nie udała się endecka maskarada

Przedstawiciele kamieniczników w roli obrońców... eksmitowanych

Pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, które odbyło się onegdaj wieczorem, wykazało raz jeszcze, że zbankrutowane grupki reakcji nie są zdolne do żadnej pozytywnej pracy. Nie mają one żadnego realnego programu, usiłując swoją pustką ideową zakryć jaknajbardziej demagogicznymi wnioskami.

W tym wrzaskliwym koncercie pierwsze skrzypce gra, rzecz jasna, chyłce się ku upadkowi Stronnictwo Narodowe. Tak jak bankrutujący sklepik urzędnika „geralnego wyprzedza”, tak Str. Narodowe już na jednym z pierwszych posiedzeń rzuciło na „wyprzedza” ogromną ilość wniosków mających uszczęśliwić Łódź. Mowa tam była i o elektrowni, i o tramwajach, o sezonowcach, o dożywianiu dzieci, o Żydach i t. d. i t. d.

Pędem, potykając się, potykając wyrazy, zgłaszali endecy swoje wnioski, aby tylko wyprzedzić innych, by pierwsi mogli stanąć u mety i przedstawić się swoim licznym wyborcom jako ich „obrońcy”.

Niestety, pośpiech ten okazał się nie tylko zbyteczny, ale nawet dla endeków szkodliwy. Pierwsze posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, poświęcone badaniu nadesłanych wniosków, wykazało cały bezmiar demagogii i cynizmu — tak, cynizmu! — jakim operują nasi „narodowcy”. Nadomiar wykazali się oni zupełną ignorancją w sprawach budżetu, ośmieszali się raz po raz w oczach członków komisji obecnych na posiedzeniu.

Pierwszy wniosek rozpatrywany przez komisję, dotyczył wstawienia do budżetu kwoty 50 tys. zł. dla wyeksmitowanych Polaków.

Naczelnik wydz. opieki społ. wyjaśnił, że sumy przeznaczane na ten cel w budżecie przekraczają kwotę 50 tys. zł. i że są niewystarzające.

Wobec tego wpłynął wniosek PPS. i Kl. Zw. Zaw., upoważniający Zarząd Miejski do przekroczenia w ramach konieczności pozycji budżetu przeznaczoną na mieszkania dla eksmitowanych bezrobotnych, tak, by wszyscy bezdomni i eksmitowani uzyskali dach nad głową. Wniosek ten uzyskał większość głosów i został przyjęty.

Następna kompromitacja spotkała endeków przy drugim ich wniosku w sprawie sezonowców. — Wniosek był tak zredagowany, że część pierwsza kłóciła się z drugą. Poza tym endecy nie mogli wskazać źródeł pokrycia proponowanych przez nich zapomóg. Gdy ich do tego wezwano, zaczęli rozmyślać i naradzać się długo, aż wreszcie zaproponowali przeznaczenie dla sezonowców... subwencji Teatru Miejskiego.

Wyjaśniono endekom, że kpinę z nędzy sezonowców są nie na miejscu i żeby zaprzestali niemądrych kawałów. Istnieje umowa z teatrami miejskimi, którą miasto musi wypełnić, chyba że umowę tę zerwie.

W wyniku dyskusji przyjęto wniosek PPS. i Kl. Zw. Zaw. wzywający magistrata do jaknajwcześniejszego zatrudnienia możliwie największej liczby sezonowców.

Trzecia wreszcie kompromitacja spotkała endeków przy trzecim

wniosku endeckim w sprawie wyasygnowania 50 tys. zł. na dożywianie dziatwy szkół powszechnych.

Wyjaśniono radnym endeckim, że hojność ich jest wprawdzie wzruszająca, ale powinni byli przed tym zająć do odpowiednich pozycji budżetu. Na cel ten prelinowano w budżecie 88 tys. zł., a ponieważ i ta suma okazała się niedostateczna, przeto magistrat uchwalił przeznaczyć dodatkowo 47 tys. zł.

Nie o tym endecy nie wiedzieli, skoro zaproponował wydać w ogóle na dożywianie... 50 tys. złotych.

Strajk okupacyjny

w firmie „Krusche i Ender” w Pabianicach

Od dnia 20 b. m. trwa strajk okupacyjny około 200-stu robotników w przędzalni firmy „Krusche i Ender”. Strajk wybuchł na skutek redukcji kilku robotnic. W oddziale tym administracja prowadzi dziwną politykę, redukując od czasu do czasu robotników niewygodnych starszych, aby sobie dobrać element młody i dla siebie dogodny. Przyjmowanie odbywa się zawsze drogą protekcji różnych wpływowych osób.

Zatarg wywołuje duże oburzenie wśród robotników, przede wszystkim na „Ozon” i jego związek, ponieważ w tym oddziale są delegaci związku ozonowego — Kredens i Kostera, którzy mają do bre plecy w administracji. Wiadomo wszystkim, że pp. Enderzy jak i główny dyrektor i inni dyrekto-

tych.

Tak oto skończyły się pierwsze próby endeckie zyskania sobie sławy i sympatii wyborców.

Nie do twarzy im w roli obrońców robotników i biedoty. Nie orientują się nawet w ogóle w tych kwestiach, czego dowód mieliśmy na onegdajszym posiedzeniu.

W swojej roli dopiero znajdują się, gdy wystąpią w obronie „uciskanych” kamieniczników i „rentowności” fabryk i własności prywatnej.

Już na pierwszym posiedzeniu maskarada endecka skończyła się kompromitacją.

Z codziennych walk robotników

ZATARG W FARBARNIACH PONCZOCH ZLIKWIDOWANY.

Trwający od tygodnia strajk robotników farbiarni ponczoch został w dniu wczorajszym zakończony. W środę, na konferencji w Inspektoracie Pracy, przemysłowcy wyrazili gotowość udzielenia 9% podwyżki płac (Kl. Zw. domagał się 15 proc.).

Delegaci Kl. Zw. odrzucili propozycję przemysłowców, wyjaśniając, że żądania robotników nie są wygórowane i dlatego stoją na stanowisku wysuniętych żądań.

Wobec niemożności zlikwidowania sporu w drodze pertraktacji, Inspektor zaproponował arbitraż. Delegaci robotników, nie chcąc utrudnić pracy Inspektorowi wyrazili swoją zgodę na propozycję. Decyzja arbitra ogłoszona zostanie w dniach najbliższych.

PRZEMYSŁOWCY BUDOWLANI WYPOWIEDZIŁI UKŁAD ZBIOROWY.

Zrzeszenie przemysłowców budowlanych, oraz zainteresowane cechy rzemieślnicze budowlanych nadesłały pod adresem związków zawodowych robotników budowlanych, jak również okr. Inspektoratu Pracy zawiadomienie, iż wypowiadają układ zbiorowy zawarty w ub. roku na podstawie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej z terminem do dnia 31 marca b. r.

W związku z tym podjęte zostaną rokowania w kierunku ustalenia nowych warunków pracy w przemyśle budowlanym na sezon bieżący.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi niniejszym ogłasza, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51/24 poz. 522) i stosownie do § 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 6 grudnia 1932 roku (Dz. U. R. P. Nr. 11/33 poz. 77)

Preliminarny Budżetowy Zarząd Miejski w Łodzi na rok adm. 1939/40

obejmujący administrację, szpitale, zakłady opiekuńcze i przedsiębiorstwa komunalne, wyłożony zostanie do publicznej wiadomości na przeciąg 7 dni, licząc od dnia 24 lutego 1939 roku, t. j. na czas do dnia 3 marca 1939 roku włącznie, w sali Głównej Kasy Miejskiej, odenko Nr. 19, Plac Wolności Nr. 14, w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez platników danin komunalnych, celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów, codziennie w godzinach od 8 do 15.

Łódź, dn. 23 lutego 1939 r.
Tymczasowy Prezydent Miasta
(—) Mikołaj Godlewski

Tow. Mieczysławowi Berendto- wi, z powodu śmierci Jego syna, wyrazy współczucia składają członkowie Komitetu Dzielnicy „Przejawy”.

GRAND-KINO

Początek 4, 6, 8, 10
DZIS! Dramat czystych serc w walce z cieniami przeszłości

ZA WINY NIE POPEŁNIONE

W rolach głównych:
BARTOWNA, JUN. - STĘPOW- SKI, BODO, KRYŃSKA, PI- CHELSKI
Czy dzieci odpowiadają za winy rodziców?
Czy ludzie z przeszłością mają prawo do życia?
Dzisiaj 2 PORANKI o g. 12 i 2-jej.
CENY 85 gr. i 1.09.

Resztki po niebywale niskich cenach poleca dom sukna, Przejazd 36.

ZWYCIĘSTWO KLASOWCÓW U EJTINGONA.

W dniu wczorajszym na terenie fabryki Ejtingona (ul. Radwańska) odbyło się zebranie robotników.

Przedstawiciel Kl. Zw. zdał sprawozdanie z Konferencji i omówił sprawy organizacyjne. Zebrani robotnicy w liczbie 800 po wysłuchaniu sprawozdania postanowili solidarnie stanąć w szeregach klasowego związku naprzeciw wszelkim machinacjom „związków” ozonowych i endeckich.

Repertuar

TEATR MIEJSKI (Śródmiejska 15)

Dzisiaj w piątek i w niedzielę o godz. 8.30 „Szaleństwo”.

Jutro w sobotę o 8.30 premiera Wildera „Nasze miasto” w reżyserii L. Schillera.

TEATR POLSKI (Cegielniana 27)

Dzisiaj w piątek i w sobotę o godz. 8.30 w., a w niedzielę o 4-jej pp. „Subretka” z Stefanią Jarkowską.

Dzisiaj przedstawienie zakupione. Passe-partout i abonamenty nie ważne.

W sobotę o godz. 4-jej pp. „Skalmierzanki”.

„Postrach Chojeń” skazany na 3 lata więzienia

Akty wymuszenia stają się zjawiskiem codziennym, przybierając niepokojące rozmiary. Rozzuchwaleni awanturnicy na przedmieściach nie ograniczają się już do nocnych eskapad, wymuszania kilku złotych na wódkę od spóźnionych, najczęściej podchmielonych przechodniów, lecz w biały dzień w sklepach wymuszają datki. Wczoraj na ławie oskarżonych zasiadł 18-letni Eugeniusz Michalak, mieszkaniec Chojeń.

Michalak mimo młodego wieku stał na czele szajki młodych awanturników i uchodził jako postrach dzielnicy Chojeńskiej. W biały dzień zgłaszał się do właścicieli

sklepów i wymuszał różne produkty, a nawet pieniądze na wódkę. Groził przy tym nożem i zemstą kompanów w wypadku meldunku policji. Oświadczył przy tym, że jako wariatowi Sąd mu nie zrobi.

Poszkodowani istotnie nie zgłaszali meldunku do policji w obawie przed zemstą, rozzuchwalając jeszcze bardziej młodocianego herszta, który dłuższy czas uprawiał swój proceder.

Między innymi Michalak wraz z kompanami często odwiedzał sklep piekarza Józefa Grzybowskiego przy ul. Rzgowskiej 141, od którego pod terrorem wymuszał pieczywo i pieniądze na wódkę. Wreszcie sprzyrzyło się to Grzybowskiemu i 9 listopada zameldował o wymuszeniu policji, która wszczęła dochodzenie i ujęła Michalaka. Zatrzymany herszt nie wydał swoich kompanów.

Na rozprawie Michalak nie przyznawał się do winy, tłumaczył, że płacił za pieczywo, pieniądze na wódkę nigdy nie żądał. Z zeznań policjantów wynika, że Michalak jest hersztem bandy terrorystów na Chojnach, był karany, ojciec Michalaka jest zawodowym złodziejem, wiadomym było, że Michalak wymuszał od innych, jednak nie mógł nic do cieć, gdyż niektórzy poszkodowani wręcz oświadczyli, że raczej wolą zeznać przed Sądem fałszywie, niż narażać się na zemstę ze strony kompanów herszta.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał 18-letniego Eugeniusza Michalaka na 3 lata więzienia.

Kto za cudze pieniądze chciał się upić do reszty?

Z Warszawy donoszą: Przechodzący ul. Międzyzparkową patrol 2 komisariatu policji natknął się na uciekającego mężczyznę, którego ścigało trzech młodzieńców. Ścigany Karol Zawadzki (Rybaki 39) zatrzymał się na widok patrolu, po czym opowiedział, iż trzech mężczyźni (którzy również zatrzymali się): Jakób Pec (Warszawska 3), Stanisław Rak (Częstochowska 30), Jan Zwoliń-

ski (Marij Kazimierz 60), zatrzymali go przed chwilą i zażądali pieniędzy na wódkę, grożąc pobiciem w razie odmowy. Trzej ścigający Zawadzkiego twierdzą, że przechodzili spokojnie przez ul. Międzyzparkową i zostali za- czepieni przez Zwolińskiego. Policja spisała protokół. Dodać należy, iż zarówno ścigany Zawadzki, jak trzej ścigający towarzysze, byli w stanie nietrzeźwym.

Czemu chce się spać panu Balcerkowi

Do komisariatu policji w Warszawie zgłosił się Balcerk i zameldował iż kupując stale chleb w herbaciaru na St. Mieście 16, zauważył, że po każdorazowym posiłku się chlebem, ogarnia go dziw- na senność. Przypuszcza zatem, że piekarz dosypuje do ciasta wero- nalu. W jakim celu by to czynił,

Balcerk nie potrafi wytłumaczyć. Policji dziwnym wydało się sformułowane z całą powagą podejrzenie Balcerka, odesłała więc przyniesiony kawałek chleba do miejskiego zakładu badania środków żywnościowych przy ul. Nowowiejskiej. Być może analiza wyjaśni przyczynę senności Balcerka.

Czytajcie prasę socialistyczną

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-72
Początek w dniu powszednie o godz. 4-jej pp. w soboty o godz. 2-jej p. p. W niedzielę i święta o godz. 12 w pol.

URANIA

Cegielniana 2, tel. 107.34
Początek w dni powszednie o godz. 4-jej w soboty i niedziele o g. 11.30.

DZIS PREMIERA!
Dzieje niezwykłej miłości rozbitków życiowych w czołowym arcydziele francuskiej produkcji filmowej p. t.

LUDZIE ZA MGŁĄ

W r. g. Jean Gabin, Michele Morgan

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH
PORAZ PIERWSZY W ŁODZI PORAZ PIERWSZY W ŁODZI
Imponujące sceny walk na pustyni... Miłość, która prowadzi do zbrodni i obiedu...

1) **PIEKŁO SAHARY** w r. g. ALBERT PREJEAN I KETIE GALLIAN

Pięść i serce, odwaga i tchórzostwo, występki i wielkoduszność...
2) **LORD JEFF** w r. g. FREDDIE BARTHOLOMEN I MICHE ROONEY